



Sygn. akt IV CSK 76/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa M. K. i A. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)
o zadośćuczynienie i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 stycznia 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem częściowym z dnia 11 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz M. K. kwotę 100 tysięcy zł i na rzecz A. K. kwotę 76 tysięcy zł, z odsetkami odpowiednio od dnia 11 i 16 marca 2010 r. oraz ustalił odpowiedzialność Skarbu Państwa – Wojewody (...) wobec M. K. i A. K.

za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki zakażenia wirusowym zapaleniem wątroby typu C.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 września 2015 r. uwzględnił apelację pozwanego tylko w części dotyczącej daty początkowej biegu odsetek, określając ją na 12 lutego 2015 r., w pozostałym zakresie apelację oddalił. Wyrok został oparty na następujących podstawach.

Powodowie A. K. i M. K. oraz ich siostra urodzili się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w L. w dniu 31 stycznia 1978 r. Z powodu przedwczesnego porodu konieczne było wykonanie u noworodków transfuzji krwi.

Powodowie w dzieciństwie uskarżali się na bóle stawów i zapadali często na infekcje, czego przyczyn nie zdiagnozowano. Dopiero badanie wykonane u M. K. podczas pobytu w szpitalu w 2007 r. wykazało zakażenie wirusowym zapaleniem wątroby – marskość wątroby, co potwierdzono podczas kolejnych pobytów w szpitalu, związanych m.in. z leczeniem antywirusowym i jego powikłaniami. W 2010 r. wykonano u powoda zabieg przeszczepu wątroby i poddano go dalszej terapii, jednak ponownie stwierdzono wystąpienie wirusa; nadal zachodzi uzasadnione ryzyko marskości w wątrobie przeszczepionej. Trwały uszczerbek na zdrowiu M. K. został określony na 100%. W związku z wykryciem wirusa u brata, także A. K. poddał się badaniu, na podstawie którego stwierdzono zakażenie tym samym typem wirusa oraz przewlekłe zapalenie wątroby. Terapia przeciwwirusowa nie odniosła skutku, lecz A. K. na własny koszt kontynuuje leczenie przy użyciu dostępnego leku. Obecnie jest nosicielem wirusa i wykazuje tzw. zerową wiremię, jednak istnieje uzasadnione ryzyko rozwinięcia marskości wątroby. Trwały uszczerbek jego zdrowia został określony na 30%.

Do zakażenia obu powodów wirusem HCV doszło podczas przetaczania krwi i preparatów krwiopochodnych bezpośrednio po urodzeniu. Zostało wykazane wyrządzenie szkody przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych czynności, bezprawność oraz normalny związek przyczynowy. Brak natomiast podstaw do stwierdzenia winy funkcjonariuszy, gdyż w 1978 r. nie stosowano specjalnych procedur ani badań umożliwiających wykrycie wirusa HCV

w krwi, nie było też świadomości zagrożeń i profilaktyki związanej z tym wirusem, który został odkryty dopiero w 1998 roku.

W chwili zdarzeń, które wywołały szkodę, obowiązywał art. 417 § 1 k.c., przewidujący odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych czynności, której przesłanką była wina funkcjonariusza. Ze względu na to, że zdarzenia te miały miejsce w 1978 roku, na tak określoną podstawę roszczeń bez wpływu pozostał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK-A 2001, nr 8, poz. 256), jak również zmiana przepisu, która weszła w życie w dniu 1 września 2004 r. na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Niestwierdzenie zawinionego wyrządzenia szkody oznacza niemożność uznania art. 417 § 1 k.c. w ówczesnym (z chwili zdarzenia będącego źródłem szkody) brzmieniu za prawną podstawę roszczeń powodów.

Za podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Sąd przyjął art. 419 k.c. obowiązujący do dnia wejścia w życie powołanej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Przepis ten przewidywał, że w wypadku, gdy Skarb Państwa nie ponosił odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c., poszkodowany, który doznał szkody na osobie, mógł żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo jego ciężkie położenie materialne, wynikało, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. W ocenie Sądu, będący następstwem zarażenia w szpitalu wirusem HCV ciężki rozstrój zdrowia, zagrażający życiu powodów, uzasadniał odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie słuszności.

Roszczenia powodów o naprawienie szkody wyrządzonej przez zdarzenia, które nastąpiły w 1978 r., na podstawie art. 442 § 1 k.c. uległy przedawnieniu po 10 latach, czyli w 1988 r., wobec czego nie mógł do nich znaleźć zastosowania art. 442¹ k.c., który wszedł w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Okoliczności sprawy są wyjątkowe, ponieważ powodowie zostali zakażeni wirusem

bezpośrednio po urodzeniu, a ich roszczenia uległy przedawnieniu, kiedy mieli 10 lat, zanim jeszcze wirus ten został odkryty. Powodowie ani ich rodzice nie dopuścili się zaniedbań mogących mieć wpływ na spóźnione ujawnienie szkody, o której dowiedzieli się po upływie kolejnych 20 lat. Zakażenie wirusem HCV, powodujące przewlekłe zapalenie wątroby, stwarza realne zagrożenie życia. Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy, w tym rodzaj i charakter doznanego uszczerbku zdrowia oraz przyczyny opóźnienia w zgłoszeniu roszczenia, Sąd uznał podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i – stosując art. 5 k.c. – zarzut ten uznał za nieskuteczny.

Kwestionowanie, dokonane na podstawie art. 189 k.p.c., ustalenia w wyroku odpowiedzialności pozwanego na przyszłość Sąd Apelacyjny uznał w okolicznościach sprawy za nieuzasadnione; nie dopatrzył się podstaw do stwierdzenia, że zasądzenie na rzecz A. K. kwoty 75 tysięcy zł nastąpiło z naruszeniem art. 445 § 1 k.c.

Pozwany zaskarżył wyrok w części oddalającej apelację, opierając skargę kasacyjną na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 419 k.c. oraz art. 442 § 1 w zw. z art. 5 k.c., w odniesieniu do obu powodów, i przez błędną wykładnię art. 419 w zw. z art. 448 k.c., w odniesieniu do zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powoda A. K. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i jego zmianę przez oddalenie powództwa obu powodów, a także orzeczenie o zwrocie spełnionego świadczenia przez zasądzenie od powodów wypłaconych im kwot ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ocenę zasadności podstaw skargi kasacyjnej należy poprzedzić stwierdzeniem, co nie zostało tymi podstawami objęte.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w odniesieniu do obu uwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji roszczeń – o zasądzenie zadośćuczynienia i o ustalenie odpowiedzialności za szkody mogące się ujawnić w przyszłości. Pozwany zaskarżył to rozstrzygnięcie w pełnym zakresie, jednak podstawami skargi nie objął orzeczenia mającego za przedmiot ustalenie. Oznacza

to pozostawienie tej kwestii poza granicami rozpoznania skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Podobnie, wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodowi A. K. jest kwestionowana w ramach podstawy naruszenia art. 419 w zw. z art. 448 k.c., podczas gdy zadośćuczynienie zostało przez Sąd przyznane na podstawie art. 445 § 1 k.c., którego niepowołanie w skardze również wywołuje skutki wynikające z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Niezależnie od tego, poza zakresem zaskarżenia i wnioskami, pozostało rozstrzygnięcie o odsetkach.

Odpowiedzialność uregulowana w art. 419 k.c. została oparta na zasadzie słuszności i wchodziła w grę wówczas, gdy brak było podstaw do przyznania odszkodowania za następstwa działań funkcjonariuszy państwowych, najczęściej z powodu niestwierdzenia winy, a względy moralne i społeczne poczucie sprawiedliwości wskazywały na potrzebę eliminacji lub złagodzenia dotkliwych następstw tych działań, doznanych przez poszkodowanych na osobie. Zasądzenie odszkodowania na tej podstawie było uzależnione od ostatecznej oceny konkretnego stanu faktycznego i stwierdzenia szczególnych okoliczności sprawiających, że za przyznaniem odszkodowania przemawiały w danym wypadku względy słuszności, z tym koniecznym zastrzeżeniem, że przepis miał charakter wyjątkowy. Tak ukształtowana podstawa odpowiedzialności oznaczała, że sądowi pozostawiono dużą swobodę i autonomię jurysdykcyjną przy dokonywaniu oceny okoliczności faktycznych pod kątem jej zastosowania w danym wypadku; ta kompetencja sądu wymaga poszanowania, gdy dochodzi do wydania prawomocnego wyroku na podstawie zgodnego stanowiska sądów obu instancji. Korygowanie orzeczenia sądu *meriti* byłoby uzasadnione w wypadku stwierdzenia, że zapadło ono bez rozważenia wszystkich właściwych okoliczności i kryteriów albo że oparta na nich ocena jest ewidentnie nieodpowiednia. Skarżący nie przedstawił argumentów prowadzących do takich wniosków.

Chybione jest powoływanie się na to, że do szkody doszło pomimo zachowania znanych w danym czasie właściwych środków postępowania, jest to bowiem okoliczność wpływająca na ocenę winy, której niestwierdzenie nie pozwalało na zasądzenie odszkodowania na zasadzie ogólnej art. 417 k.c., a uzasadniało sięgnięcie właśnie do art. 419 k.c. Twierdzenie, że stosowanie art. 419 k.c. było uzasadnione tylko wtedy, gdy działanie, które wyrządziło szkodę

zostało podjęte w interesie ogólnym (publicznym), a nie w celu ochrony indywidualnego dobra poszkodowanego (według skarżącego „prywatnego interesu powodów”), jest oparte na poglądzie przebrzmiałym i nieuwzględniającym ewolucji, jakiej doznała wykładnia przepisu art. 419 k.c. Współcześnie nie kwestionuje się już stanowiska, że życie i zdrowie człowieka są przedmiotem szczególnej ochrony i ich ratowanie mieści się w interesie ogólnym. Przyjęte w ustawie kryterium zasad współżycia społecznego nie daje podstaw do ograniczania jego stosowania na podstawie z góry określonych założeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 39/09 i orzeczenia tam powołane). Ostatecznie zatem, jak już wskazano, przyjęcie odpowiedzialności na podstawie art. 419 k.c. następuje na podstawie sędziowskiej oceny okoliczności sprawy, uznanych za tak szczególne, że wymagają złagodzenia ciężkich następstw wyrządzenia szkody w jedyny dopuszczony przez prawo sposób. Argumentowi, że powodowie nie są trwale niezdolni do pracy i nie pozostają w ciężkim położeniu materialnym, stanowiącemu podstawę polemicznej w stosunku do stanowiska Sądu oceny, brakuje siły przekonywania, nie tylko dlatego, że nie są to konieczne przesłanki zastosowania przepisu. Nie utrzymuje się on w konfrontacji z okolicznościami uwzględnionymi przez Sąd, ogólnie dającymi się ująć w stwierdzeniu, że powodowie, niezależnie od towarzyszących im od dzieciństwa problemów zdrowotnych, cierpią na ciężką przewlekłą chorobę, będącą źródłem nie tylko cierpień fizycznych i różnych ograniczeń, ale też cierpienia psychicznego związanego ze świadomością niekończącego się, permanentnego zagrożenia życia.

Z tych względów skarżący nie wykazał, zdaniem Sądu Najwyższego, by Sąd naruszył art. 419 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Skarżący ma rację, że stosowanie art. 5 k.c. do zarzutu przedawnienia ma charakter wyjątkowy i wymaga rozważań, wiąże się bowiem z koniecznością rozwiązania kolizji pomiędzy wartością polegającą na stabilizacyjnej, z punktu widzenia pewności stosunków prawnych, funkcji przedawnienia oraz wartością, jaką jest prawo pokrzywdzonego do uzyskania prawnej ochrony naruszonego dobra. W orzecznictwie zostały wypracowane przesłanki istotne dla skutecznej obrony przed zarzutem przedawnienia, opartej na art. 5 k.c. Należy do nich przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra i charakter uszczerbku leżącego u podstaw

roszczenia, a także przyczyny i rozmiar opóźnienia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl. i z dnia 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07, niepubl.). Kluczowe znaczenie mają konkretne okoliczności sprawy, które sąd powinien wnikliwie rozważyć, aby dokonać właściwego wyboru, któremu z praw należy w danej sytuacji przyznać pierwszeństwo.

Niewątpliwie, istotne znaczenie z punktu widzenia zastosowania w sprawie przepisu art. 5 k.c. miał rodzaj naruszonych dóbr oraz ciężkie skutki ich (życia i zdrowia) naruszenia. Znaczne opóźnienie w wystąpieniu z roszczeniem nie było – jak ustalono – wynikiem zaniedbania powodów. Szczególny charakter sprawy był związany z tym, że do przedawnienia roszczeń doszło – z przyczyn nieleżących po ich stronie - kilkanaście lat przed tym, kiedy powodowie dowiedzieli się o szkodzie. Na tle art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., podnoszono – zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie - zastrzeżenia do akceptowania sytuacji, w której przedawnienie, zwłaszcza w wypadku szkody na osobie, mogło nastąpić zanim szkoda powstała lub się ujawniła, a zatem poszkodowany nie tylko o niej nie wiedział, ale nie mógł wiedzieć. Kontrowersje na tle art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. zostały rozstrzygnięte w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114) przesądzającej że to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła nie ma wpływu na przedawnienie, łączone ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę; według Sądu Najwyższego, treść przepisu wykluczała inną jego wykładnię. Dostrzegając, że może to prowadzić do sytuacji sprzecznych z poczuciem sprawiedliwości, Sąd Najwyższy wskazał na możliwość przeciwdziałania temu przez uznanie – w wyjątkowych okolicznościach - zarzutu przedawnienia roszczenia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Tak więc ostatecznie, przesłanki nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, na podstawie wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, ocenia sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, wyposażony – jak zawsze przy stosowaniu art. 5 k.c. – w znaczny zakres swobody jurysdykcyjnej. Ingerowanie w sferę uznania sędziowskiego, zwłaszcza gdy sądy obu instancji były zgodne w swych wnioskach, byłoby uzasadnione jedynie w razie stwierdzenia, że istotne okoliczności sprawy

zostały pominięte lub że nie dokonano wnikliwej oceny wszystkich okoliczności albo że wyprowadzone przez sąd wnioski są wyraźnie nieuprawnione lub wadliwe. Skarżący takich błędów w orzekaniu nie wykazał. Powołane w skardze wyroki Sądu Najwyższego nie stanowią podstawy ograniczania zastosowania art. 5 k.c. na podstawie generalnych założeń, w oderwaniu od przesłanek, które zawsze są analizowane indywidualnie w każdej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku świadczy o tym, że zapadł on na podstawie wnikliwie ustalonych i rozważonych okoliczności, uznanych przez Sąd za wyjątkowe na tyle, by uzasadniały nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

aj

r.g.